

Lekarze sceptyczni wobec ukraińskich imigrantów

27 października 2019

Sposobem rządzących na uzupełnienie braków kadrowych w polskich szpitalach ma być ułatwienie procedur, dzięki którym w polskich placówkach mieliby pracować lekarze pochodzący z Ukrainy. Sceptycznie do pomysłu opracowywanego przez Ministerstwo Zdrowia podchodzą jednak polscy medycy, zwracający uwagę na możliwość wprowadzenia podwójnych standardów oraz dopuszczenia do pracy osób o niezweryfikowanych umiejętnościach.



Informacje dotyczące możliwego dopuszczenia imigrantów z Ukrainy do pracy w polskich placówkach służby zdrowia pojawiają się od wielu miesięcy, natomiast teraz krystalizuje się projekt odpowiednich zmian w prawie. Pracuje nad nim specjalny zespół kierowany przez dr Jarosława Bilińskiego, wiceprezesa Okręgowej Rady Lekarskiej (ORL) w Warszawie, zaś jego głównym założeniem jest umożliwienie obcokrajowcom pracy bez uprzedniego nostryfikowania dyplomu.

Właśnie w ten sposób rząd Mateusza Morawieckiego chce załatać braki kadrowe w polskich szpitalach, który to problem

sygnalizowany jest przede wszystkim przez ich dyrektorów. Dodatkowo część polskich lekarzy, w tym głównie stomatologów, kończy obecnie swoje studia medyczne właśnie na sąsiedniej Ukrainie, stąd również oni mieliby ułatwiony dostęp do zawodu.

Środowisko lekarskie krytykuje jednak zmiany proponowane przez rządzących. Ich zdaniem stworzyłyby one przede wszystkim podwójne standardy i tworzyłyby dwie kategorie lekarzy, ponieważ obcokrajowcy mieliby dużo łatwiejszy dostęp do zawodu niż Polacy mający bardziej skomplikowaną procedurę otrzymywania uprawnień. Ponadto służba zdrowia chce iść w ilość, a nie jakość, ponieważ umiejętności Ukraińców byłyby słabo weryfikowane w ramach zbyt prostego Lekarskiego Egzaminu Weryfikacyjnego.

Na podstawie: Dziennik.pl, PolsatNews.pl

Zdjęcie: [Stanfordedtech](#) (CC BY-NC-ND 2.0)

Źródło: [Autonom.pl](#)